Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 146 Lwów, Sobota dnia 28 Czerwca 1924 Rok XLII

PR
Mies
6,000
z do
6,500
z pr
6,50.0
w in
10,00
CE
25...
marek polskich.
(14 groszy)
Na dworcach kolejow.
300.000 mp. (17 gr.)

...ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Porozumienie z nieżyczliwym sąsiadem.

ZWROT W POLITYCE CZESKIEJ. — PRZYCZYNY: ROZLUŹNIENIE SIĘ MAŁEJ ENTENTY, WEWNĘTRZNE TRUDNOŚCI. — KLĘSKA POLITYKI ENDECKIEJ. — JAK DOJŚĆ DO POROZUMIENIA.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 czerwca.

Wszyscy sobie przypominamy ów interesujący list p. Seydy do p. Benesza, list serdecznie rozlewny, aż liryczny, i oschłą odpowiedź czeskiego ministra spraw zagranicznych, ugarnirowany przez oddaną mu prasę w najzwyczajniejsze inwektywy pod adresem Polski.

Harmonizowało to zupełnie z całokształtem polityki czeskiej — otoczenia Polski za pomocą odseparowania jej od Węgier, pogłębienia różnic z Litwą, a nawet poróżnienia z Rumunją. P. Benesz za wszelką cenę usiłował stanąć pomiędzy wielkiemi mocarstwami a Polską, uczynić z Czechosłowacji pomost dla nich na Wschód — ale czy do Polski, czy do Rosji — sobie rozstrzygnięcie tego dylematu zostawił. Czechosłowacja dalej szła w kierunku wyzyskania trudności wewnętrznych drogą protegowania wszystkiego, co w Polsce nie miało swobody działania. To dość, aby do polityki czeskiej poderwać zaufanie najbardziej wierzących we wspólność celów polityki słowiańskiej.

Ale oto w ostatnich czasach stanowisko p. Benesza poczyna jakby ulegać zmianie. W enuncjacjach swoich jest on przyjazny, a chwilami serdeczny. W czasie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów zachowanie się jego poprawne, było raczej życzliwością dla Polski nacechowane. Koniec sporu z Jaworzyną nie jest tego przyczyną. Są inne — głębsze i znacznie poważniejsze.

Pierwsza wynika z rozluźnienia spoistości małej Ententy, na co zwracaliśmy uwagę już kilkakrotnie. Widmo odwetu węgierskiego rozpłynęło się całkowicie w powietrzu. Rumunja, zagrożona od Wschodu, w coraz ciaśniejsze stosunki wchodzi z Polską. Jugosławja znalazła sposób porozumienia się z Włochami. Teren przymierza, niebezpieczeństwo powrotu Habsburgów, zbyt jest szczupłe, by utrzymać kunsztowanie sklecona budowę.

Drugą przyczynę, stanowią trudności natury wewnętrznej. Czechosłowacja jako koncepcja, została zachwianą już w swej podstawie przez zupełnie stanowcze zaznaczenie przez Słowaków odrębności narodowej. Dążą oni w skrajnym odłamie do niepodległości, a w każdym razie do oddzielenia się od Czechów — bardziej umiarkowany ich odłam, przystając na zachowanie wspólnoty państwowej, pragnąłby widzieć zjednoczone Rzeczpospolite Czech i Słowacji. Może większe jeszcze kłopoty nastręcza republice reprezentowanej przez p. Benesza sprawa ukraińska.

Ruś przykarpacka ma być dla Czechów pomostem dla Rosji. W ten sposób traktował ją p. Massaryk i wszyscy inni politycy prascy. Ale oto pokazało się, że zamieszkują ją nie Rosjanie, lecz Ukraińcy. Ukraińcy ci zaś zupełnie nie pragną zidentyfikować się z Wielkorusami. Dążenia ich narodowe bynajmniej nie idą w kierunku Moskwy. Nie mając własnego ośrodka na Podkarpaciu, raczej do Lwowa niż do Pragi grawitują.

Ale jest jeszcze jeden moment, który na inną nutę nastraja dziś melodje pana Benesza. Czeski minister spraw zagranicznych jest indywidualnością mocną, ale i elastyczną. Potrafi on zmienić linję, ale nie lubi tworzyć efemeryd. Konieczność poprawnych stosunków sąsiedzkich z Polską napewno była dlań oddawna widoczną — chciał on jednak tworzyć coś trwałego, coś mającego solidne podstawy. A właśnie w Polsce tworzono konstelację tego rodzaju, że o solidnem, trwałem, choćby najluźniejszem porozumieniu, nie mogło być mowy.

U nas postawiono sprawę odrazu na najbardziej wadliwej płaszczyźnie. Prawica wzięła poprostu w monopol „orjentację czeską", oświadczyła, że w tej dziedzinie ona tylko jedna może coś zrobić, bo... p. Seyda jest osobistym przyjacielem... p. Dmowski bywał na obiadach itd. itd. Zagranica, przyglądając się temu, mogła mieć wrażenie, że państwo jakieś układać się ma nie z Polską, ale — z Chjeno Piastem i od utrzymania się rządów p. Witosa zależą losy tej czy innej ugody. Prawica nasza, rozgłaszając tego rodzaju wieści po świecie, nie rozumiała w swej naiwności, że sama zamyka sobie drogę do jakichkolwiek sukcesów zagranicą, że wykonuje pracę owego obłąkańca, co rąbie gałąź, na której siedzi.

Nie będziemy dłużej się nad tem rozwodzić. Zdążamy do wniosków. Porozumienie z Czechami jest rzeczą korzystną dla Polski. Z sąsiadami naszymi pragniemy żyć w dobrych stosunkach. Tylko będą one możliwe dopiero wtedy, gdy p. Benesz zrezygnuje z pokątnego gromadzenia kapitału antypolskiego i jeśli politycy czescy wogóle wyrzekną się myśli szantażowania nas trudnościami które na drodze naszej spotykamy.

Adam Uziembło

Urządzanie domu państwowego.

Wielki krok na drodze uregulowania sprawy mniejszości. Ustawodawstwo językowe i szkolne przyjęte przez radę ministrów.

Warszawa 26 czerwca. Tel. wł. (W. G.) Rada ministrów przyjęła dziś w ostatecznem brzmieniu projekty ustawodawcze

o dopuszczeniu języków mniejszości państw., do szkolnictwa i sądownictwa.

Na ogół biorąc — wedle dochodzących nas pogłosek — dekret uwzględnia języki: ukraiński, białoruski w województwach: pomorskiem, nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem w tym stopniu, w jakim jest dopuszczony

język ukraiński w Małopolsce wsch. wedle dawnego ustawodawstwa austrjackiego.

Zresztą projekty te trzymane są w **ścisłej tajemnicy i opublikowane zostaną z chwilą wniesienia ich do sejmu, co nastąpi w dniach najbliższych.**

Polska zwycięsko wyjdzie z kryzysu.

Dyskusja w Sejmie nad budżetem min. przemysłu i handlu.

Warszawa 26 czerwca. Tel. wł. (W. G.) Całe prawie dziesięciogodzinne posiedzenie sejmu poświęcone było **dyskusji nad działalnością min. przemysłu i handlu** z okazji rozpatrywania budżetu tego ministerstwa. Pomimo wielu rzeczowych i interesujących przemówień, sala **świeciła pustkami** i dopiero gdy na trybunę wszedł pos. **Wierzbicki** (Zw. Lud. Nar.) nastąpiło ożywienie.

Mowa p. Wierzbickiego, trwająca około 2 godzin, zawierała bardzo jasną i głęboką analizę przyczyn obecnego **kryzysu** przemysłu i handlu. **W przeciwstawieniu do innych przemówień**, nie brzmiała ona pesymistycznie i zasadniczym jej motywem był pogląd, że **trudności obecne są przejściowe i że naturalne warunki gospodarcze Polski są tak pomyślne, że państwo wyjdzie z tryumfem z obecnego przesilenia.**

Z temi ustępami mowy p. Wierzbickiego, które wykazywały **nadmierność płac zarobkowych robotników i nieprodukcyjność ich pracy**, ostro polemizował pos. **Żuławski** (P. P. S.) przeciwstawiając cyfrom przytoczonym przez p. Wierzbickiego dane statystyki urzędowej.

Zwracano powszechną uwagę na to, że mimo ogólnej krytyki **min. przemysłu i handlu które okazało się bezradnem wobec kryzysu** nie zgłoszono „votum nieufności" w formie demonstracyjnego skreślenia części kredytu.

—o—

„Walka z lichwą" przemieniła się w „Radę spożywców".

Warszawa 26 czerwca. Z dniem 1 lipca zostanie ostatecznie zlikwidowany Urząd do walki z lichwą a rozpocznie swą działalność Rada spożywców. Rada spożywców przy min. spraw wewnętrznych jako organ doradczy składać się będzie z 15 osób: 5 przedstawicieli miast, 5 przedstawicieli organizacyj spożywczych i 5 znawców spraw aprowizacyjnych. (AW.)

ZAMACH NA POCIĄG.

Wilno 26 czerwca. W nocy z 24 na 25 b. m. pociąg pancerny „Danuta" jadący do Wilna natknął się w pobliżu stacji Wilno na barykadę z kamieni ułożoną na torze. Dzięki przytomności umysłu maszynisty pociąg uniknął niebezpieczeństwa. Sprawców nie zdołano wykryć. Śledztwo w toku. (AW.)

W cudzem państwie.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego.)

Opole, w drugiej połowie czerwca.

Na przykładzie szkolnictwa można się zorjentować w postępowaniu władz niemieckich. Związane postanowieniami konwencji genewskiej starają się — zachowując formalną poprawność — wszelkiemi sposobami uniemożliwić zdobycie Polakom zagwarantowanych praw.

Górny Śląsk tworzy obecnie osobną prowincję i obecnie odbywa się oddzielenie jej ze związku z prowincją dolnośląską, z którą dotąd razem tworzył jedną prowincję. Prezydentem prowincji jest p. Proske, wyniesiony na tak wysokie stanowisko, do którego zresztą nie dorósł, tylko dzięki temu, że jest Górnoślązakiem i członkiem najwpływowszego tu stronnictwa: centrum. Pozatem jest to może sumienny urzędnik, ale chwiejny, obawiający narazić się nacjonalistom, nie nadający się na kierownika administracji kraju o tak skomplikowanych stosunkach, jakim jest Śląsk Opolski.

O wiele tęższą jednostką ma być świeżo wybrany na sejmiku prowincjonalnym (z końcem maja) starosta krajowy, dr. Piontek, starszy burmistrz Raciborza (także centrowiec). Starosta krajowy stoi na czele prowincjonalnego samorządu. Siedzibą zaś administracji samorządowej jest Racibórz, który wybrano (zamiast Opola) dla lepszego oddzielenia się od Wrocławia (o decyzji tej przy równej ilości głosów w sejmiku prowincjonalnym, rozstrzygnęły głosy polskie, które w tym wypadku opowiedziały się za stanowiskiem centrowców). Praca nad zorganizowaniem prowincji jeszcze trwa i może ostateczne ukonstytuowanie się samorządu prowincjonalnego będzie stanowiło osobny rozdział w dziejach Śląska Opolskiego i polskiej ludności.

Siła polskiej reprezentacji w sejmiku prowincjonalnym jest nikłą (5 posłów na ogólną liczbę 52). To też główną organizację i prawdziwą reprezentację stanowi Związek Polaków (którego sekretarzem generalnym dzielnicy śląskiej jest p. **Szczepaniak**, nie Szczepański — jak mylnie wydrukowano w ostatniej korespondencji). Ma on de facto prawo zastępowania interesów polskich zarówno wobec tutejszych władz niemieckich (rejencji i t. zw. urzędu mniejszościowego, utworzonego zgodnie z konwencją niemiecką), jak i wobec prezydenta komisji mieszanej p. Calondra (którego siedzibą są Katowice) — który ma za zadanie czuwać nad stosowaniem przez obie strony konwencji genewskiej i rozstrzygać wszelkie wynikłe spory (z wyjątkiem sporów natury gospodarczej i prawnej, do czego powołany jest Trybunał rozjemczy w Bytomiu z prof. Kaekenbeckiem na czele).

Bezstronność p. Calondra i jego umiejętność załatwiania sporów wpływa na złagodzenie tego nastroju walki, jaki opanowuje tu całe życie polityczne. Dzięki jego interwencjom i rozstrzygnięciom udało się już niejednokrotnie uzyskać wiele należnych praw.

A materjału palnego jest sporo. Największą obecnie bolączką jest sprawa aresztowanych z końcem lutego kilkudziesięciu robotników pod zarzutem zdrady stanu za należenie do Związku powstańców śląskich. Wszelkie dotychczasowe usiłowania zlikwidowania tej sprawy nie doprowadziły do skutku, a aresztowani ciągle siedzą w więzieniach. Podstawa ich aresztowania jest o tyle wątpliwa, że 1) Związek powstańców śląskich ma statutowo określone cele gospodarcze samopomocowe; 2) jest kwestją prawa międzynarodowego, dotąd nierozstrzygniętą, czy i o ile obywatelom jednego państwa wolno należeć do organizacji z siedzibą w drugiem państwie, chociażby miały one charakter polityczny. Sprawa aresztowanych ma tem znamienniejsze znaczenie, że n. p. władze polskie nie wystąpiły dotąd przeciw Niemcom, obywatelom polskim, którzy są członkami takich organizacji z siedzibą w Niemczech, jak „Oberschl. Hilfsbund", lub „Verbände heimatstreuer Oberschlesser", na których walnych zebraniach (jak ostatnio w Berlinie, Frankfurcie nad Odrą i t. d.), wyraźnie propaguje się hasła wojny z Polską i przyłączenia województwa do Niemiec drogą walki.

Należy się spodziewać, że rząd niemiecki zrozumie to niebezpieczeństwo odwetu, jakie może zagrażać Niemcom w Polsce w razie kontynuowania w stosunku do Polaków takiej polityki, która doprowadziła do lutowych aresztowań.

R. L.

——oo——

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa. 26 czerwca. Posiedzenie sejmu.

Przystąpiono do 10 części preliminarza budżetu dotyczącego preliminarza budżetu min. przemysłu i handlu. Referat wygłosił pos. **Kosydarski** (PSL). Preliminarz min. przem. i handlu na rok 1924 składa się z preliminarza administracyjnego, który w wydatkach wynosi 5.968.541 zł., w dochodach 3,498.349 zł. Co się tyczy przedsiębiorstw to referent zaznaczył, że obecna konjunktura w handlu węgla, nafty i soli znacznie się pogorszyła, że rząd będzie musiał zrezygnować z nadwyżki, jaka była preliminowana. Kończąc referent położył nacisk na konieczność zastosowania przemysłu do potrzeb obrony państwa przez osiągnięcie samowystarczalności pod tym względem.

W dyskusji zabrał głos pos. **Malinowski** (Wyzwolenie) zauważając, że dotychczasowa polityka przywozowa i wywozowa nie potrafiła zabezpieczyć produkcji drobnego rolnicta. Mowca poruszył kwestję przemysłu ludowego i wniósł rezolucję wzywającą rząd, aby otoczył należytą opieką przemysł ludowy.

Pos. **Kwiatkowski** (Ch. D.) omawia politykę gospodarczą. Mowca zwrócił uwagę na przedłużenie dnia roboczego w Niemczech i konsekwencję mogącą stąd wyniknąć dla międzynarodowego rynku zbytu. Mowca domaga się w tej sprawie interwencji naszego rządu u Rady ambasadorów.

Pos. **Wiślicki** (Koło żyd.) zwrócił uwagę na rolę, jaką odgrywają żydzi w międzynarodowym obrocie handlowym, wskazując przy tem na konieczność zmiany ustosunkowania się do kwestji żydowskiej.

Pos. **Roguszczak** (NPR.) zwrócił uwagę na stosunki panujące w wielkim przemyśle górnośląskim przyczem odparł zarzuty przemysłowców niemieckich, którzy winę przesilenia zwalają na nadmierne rzekomo zarobki robotników.

Po końcowem przemówieniu pos. Kosydarskiego rozprawę odroczono do jutra g. 10 rano. (Pat.)

GIEŁDOWE PLOTKI O POLSCE.

Wiedeń. 26 czerwca. „N. Fr. Presse" zamieszcza wywiad z prezesem Rady min. p. Grabskim w którym premier występuje energicznie przeciwko pogłosce krążącej w Wiedniu, jakoby istniał zamiar wprowadzenia w Polsce moratorjum. Oświadczył on między innemi, że pogłoski te rozpuszczone są przez spekulantów, którzy chcieliby powtórzyć grę stosowaną swego czasu wobec marki polskiej. Wysiłki tych spekulantów rozbiją się o żelazną podstawę naszej waluty.

REWIZJA STOSUNKÓW POLSKO-ROSYJSK.?

Paryż. 26 czerwca. Jeden z dzienników podając wiadomość o bliskim uznaniu przez rząd francuski rządu sowietów zaznacza, że na zwołanej w tym celu konferencji poruszona będzie w szczególności sprawa stosunku między Polską a sowietami. Według tego dziennika rząd francuski przed uznaniem sowietów de iure nalegać będzie na uregulowanie sprawy polsko-sowieckiej. (Pat.)

——o——

JEAN JAUBERT. 2

TUNEL POD GIBRALTAREM

(Tłum. z francuskiego K..i)

(Ciąg dalszy).

Zaproszeni, oczekując znaku odjazdu, przechadzali się po peronie, dzieląc się uwagami nad konstrukcją tunelu i przyszłością Kompanji. Inżynier przeciskał się przez tłum, od czasu do czasu witając ukłonem znajomych. Myśli jego były niewesołe; nie obawiał się bynajmniej o siebie był zbyt odważnym, by choć przez chwilę zwrócić na to uwagę. Lecz wahał się, widząc to mnóstwo ludzi, mających się udać pod jego kierownictwem w podróż, gdzie przeczuwał szereg niebezpieczeństw. Sama nawet niepewność sytuacji przedstawiała mu się straszliwie. Zdając sobie sprawę ze swych wątpliwości, uważał był za swój obowiązek zwrócić uwagę na to swe o szefa spodziewając się znaleźć w nim człowieka zdolnego do zbadania i osądzenia sytuacji; jednak powinien był przewidzieć wynik. Od pierwszej bowiem chwili wykończenia robót podziemnych, od czasu gdy tunel oddany został elektromonterom dla upiększenia wykończenia, naczelny dyre tor przestał się interesować robotą techniczną; dlatego też na głośny alarm inżyniera odpowiedział względami finansowymi. Mister Glencoe był zupełnie zaślepiony kursami giełdowymi; pozatem nic dla niego nie istniało.

James podszedł do maszyny. Widok mocnej budowy podwozia, błyszczącego pokrycia i płyt ochronnych, na których błyszczał monogram kompanji, przywracał mu zwolna spokój i zaufanie. Bo w końcu, może przesadzał nieco nietrwałość wykonania? Przecież codziennie lekkie próbne wozy przechodziły bez żadnego wypadku; może podziemna galarja wytrzyma także i o wiele znaczniejszy ciężar pociągu luksusowego. Ostatecznie i te same wagony zostały przeprowadzone z Europy, choć prawda, że pojedynczo i powoli; może zatem niepokój inżyniera był zupełnie płonny?

Tymczasem zbliżała się godzina odjazdu. Rozległ się przejmujący dźwięk dzwonka elektrycznego i pasażerowie poczęli zajmować wygodne miejsca w wagonach. Na peronie pozostał tylko personel zakładów afrykańskich i kolonja europejska Centy.

Pociąg już miał ruszyć, gdy na dworcu ukazały się w ostatniej chwili dwie panie.

— Śpiesz się, Blancle, wołała starsza z dam możemy się spóźnić na pociąg.

— Oh! mamo, odpowiedziała druga, prześliczna młoda brunetka, mogą przecież na nas poczekać parę sekund.

Kilku funkcjonarjuszy z pezsonelu kompanji podbiegło z uszanowaniem do dam, ofiarując swoje usługi; były to bowiem Mrs i Miss Glencoë, żona i córka naczelne o dyrektora, obie od dwu tygodni bawiące w Ceucie; na prośby młodej dziewczyny zdecydowały się w ostatniej chwili siąść na pociąg specjalny, by sprawić niespodziankę panu Glencoë. Zdążyły w ostatnim momencie na odjeżdżający już prawie pociąg.

Podczas tego James, wychylony z lokomotywy, oczekiwał znaku odjazdu i nagle zobaczył dwie eleganckie sylwetki. Niezmierna trwoga ogarnęła całem jego jestestwem. Okropne! Panna Glencoë wsiadła do tego pociągu! Czyż ojciec jej oszalał, pozwalając na to? Czy też naprawdę uważał wszelkie ostrzeżenia inżyniera za bezpodstawne?

James jednak nie miał wiele czasu do zastanowienia się w tej chwili nad tą kwestją: rozległ się sygnał trąbki i motorowy energicznym ruchem przesunął korbę aż do końca; natychmiast pociąg ruszył.

Na przestrzeni kilkuset pierwszych metrów droga prowadziła przez skały, wysoko wznoszące się nad morzem spokojnem a zdradliwem. Później pociąg zakręcił, zjeżdżając po serpentynie, i pokolei wszystkie wagony znikały w ścianie górskiej: wjechano do tunelu. Spadek z miejsca był znaczny i motorowy puścić mógł korbę, która automatycznie powróciła do punktu zero; szybkość pociągu wzrastała samą siłą ciążenia na równi pochyłej.

(C. d. n.)

——oxo——

Francja odrzuciła propozycje Niemiec.

Narady gabinetu Rzeszy. — „Vorwärts" piętnuje nacjonalistów niemieckich.

Berlin. 26 czerwca. Gabinet Rzeszy odbył wczoraj naradę w sprawie odpowiedzi na notę konferencji ambasadorów dotyczącą kontroli wojskowej w Niemczech. Nie powzięto jednak żadnej decyzji. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie gabinetu, na którem zapadnie ostateczna decyzja. Można twierdzić z wszelką pewnością, że rząd Rzeszy przyjmie zasady żądania sojuszników. (Pat.)

Berlin. 26 czerwca. Po zapadnięciu na dzisiejszem rozstrzygającem posiedzeniu Rady ministrów decyzji w sprawie odpowiedzi na notę co do kontroli wojskowej w Niemczech, tekst odpowiedzi zostanie wysłany dzisiaj wieczorem lub jutro rano. (Pat.)

Eilvese. 26 czerwca. Niemiecka partja socjalistyczna ogłosiła na łamach „Vorwärtsu" odezwę w której potępia pozbawioną skrupułów agitację nacjonalistów przeciw orzeczeniu rzeczoznawców i zawiadamia, że w ostatecznym rązie dążyć będzie do tego, aby głosowanie ludowe wypowiedziało się w sprawie przyjęcia planu rzeczoznawców. (Pat.)

Berlin. 26 czerwca. Rząd francuski odrzucił propozycje rządu niemieckiego w sprawie prowadzenia bezpośrednich pertraktacji co do nowego układu z M. I. C. U. M. „Börse Ztg." pisze, że odmowa rządu francuskiego wywołała w sferach politycz. i gospodarczych rozczarowanie. (Pat.)

Po ohydnem morderstwie.

Wstrząsające wersje. — W hołdzie dla Matteottiego. — Komentarze do mowy Mussoliniego.

Wiedeń. 26 czerwca. „N. Fr. Presse" z Rzymu: „Popolo di Italia" podaje nową wersję o sposobie, w jaki dokonano morderstwa na osobie Matteotti'ego. W policji rzymskiej zjawił się pewien osobnik, który zeznał, że dnia poprzedniego rozmawiał w restauracji z jednym z morderców. Ten ostatni oświadczył, iż Matteotti został wstraszny sposób okaleczony. Dziennik wierzy w to, że zeznanie jest prawdziwe i przypomina, że w aucie znaleziono skrwawione nożyczki, oraz fakt, że kiedy Filippelli zjawił się u Dumini'ego, aby go zawiadomić o wyniku zamachu, ten zemdlał prawdopodobnie zobaczywszy okazane mu przez Filippeli'ego trofea. Dziennik zauważa wreszcie, że spalenie zwłok Matteotti'ego miało prawdopodobnie na celu zatarcie śladów okaleczenia. (Pat.)

Rzym. 26 czerwca. Rząd nie sprzeciwia się decyzji powszechnej konfederacji pracy w sprawie zawieszenia pracy w dniu 27 bm. na dziesięć minut na znak hołdu dla Matteotti'ego. (Pat.)

Rzym. 26 czerwca. Omawiając przemówienie Mussolini'ego, wygłoszone w senacie, „Popolo di Italia" pisze: Oświadczenie polityczne Mussoli'ego jest jasne, szczere i określone. Głosi ono, że należy zakończyć ostateczny okres rewolucyjny, stworzony w roku 1919, i objąć faszyzm w ramy konstytucji, stworzyć nowe życie dla parlamentu. Wreszcie należy utorować drogę do uczciwej współpracy z tymi, którzy nie występują przeciwko idei narodowej" Prasa opozycyjna wskazuje na konieczność realizacji normalnych warunków życia zależnych od wewnętrzej pacyfikacji partji faszystowskiej. (AW.)

Tragiczne wypadki krakowskie przed sądem.

Kraków. 26 czerwca. W 18-tym dniu rozprawy Trybunał powołał w miejsce chorego sędziego przys. Weissa zastępcę sędz. Wolffa, poczem przystąpił do przesłuchania obw. posła **Stańczyka.** Obwiniony wygłosił dłuższą mowę, w której stwierdził, że działalność jego w dniu 6 listopada szła w 2 kierunkach: z jednej strony starał się wytłómaczyć wzburzonemu tłumowi na jakich warunkach zawarty został rozejm, oraz wpłynąć na dotrzymanie warunków rozejmu przez robotników, z drugiej, wiedząc, że broń posiadają też elementy niepewne, starał się wpłynąć by niedopuszczono do ekscesów.

Św. Marzec, nadkomisarz policji, był obecny na wiecu w Sokole, słyszał przemówienie posła Stańczyka, który miał oświadczyć, że wprowadzanie sądów doraźnych jest sprzeczne z konstytucją, oraz zaznaczył, że gen Czikel usiłował stosować do strajkujących akty bezprawia, lecz nie zdawał sobie sprawy z tego, że „w armji służą nasi bracia i ojcowie, którzy nie odważą się skierować broni przeciw robotnikom". Mówca groził, że o ile rząd nie cofnie rozporządzeń wydanych w związku z rozruchami wszyscy robotnicy przyłączą się do strajku. Świadek stwierdza, że tłum był bardzo podniecony.

Św. Józef **Polakow** zeznaje, że był wraz z osk Litoworzenką w ul. Dunajewskiego. Następnie przesłuchiwano świadków w sprawie obw. Fuchsa.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa 26 czerwca. Rada min. na posiedzeniu w dniu 26 bm. powzięła nast. uchwały: Projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej o poborze drugiej raty podatku majątkowego. Projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej o lichwie pieniężnej. Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplt. o przekazaniu gminom czynności poboru podatku gruntowego. Wniosek ministra skarbu w sprawie nieuzasadnionej wypłaty dodatków kresowych. Rozporządzenie o Zakładach naukowych i egzaminach szkolnych wystarczających do osiągnięcia stanowiska w państwowej służbie.

FLIRT NIEMIECKO - LITEWSKI.

Kowno. 26 czerwca. W przemówieniach wygłoszonych przy wręczeniu przez posła niemieckiego w Kownie Schrötera listów uwierzytelniających, podkreślono dążenie obu krajów do umocnienia i rozwoju stosunków sąsiedzkich. (Pat.)

TRZĘSIENIE ZIEMI W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. 26 czerwca. Dziś o godz. 12.30 w nocy odczuto trzęsienie ziemi, które trwało 10 sekund. W kilku domach wyleciały szyby, w niektórych mieszkaniach poruszyły się meble. W dolinie niemieckiej trzęsienia ziemi towarzyszył huk podziemny. Część ludności spędziła noc pod gołym niebem. (Pat.)

GŁOSY AMERYKAŃSKIE ZA LIGĄ NARODÓW.

Nowy Jork. 26 czerwca. Kongres partji demokratycznej wybrał przewodniczącym senatora Walsha. Senator Walsh wygłosił przemówienie w którem atakował rząd republikański oraz oświadczył się za czynną polityką i współdziałaniem z Ligą narodów. Senator Heathcott przemawiał również za przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do Ligi narodów. Rozpatrywano następnie kwestję kandydatów nap rezydenta. Wymieniano następujące nazwiska: Mac Adoo, Unterwood i Robinson. (Pat.)

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

— **W Wilnie bawi poseł do parlamentu angielskiego** i członek stronnictwa liberalnego Scott. Celem przyjazdu parlamentarzysty ang. jest zapoznanie się ze stosunkami politycznemi na Wileńszczyźnie. **(AW.)**

Radomskie — centrum przemysłu wojennego. Wczoraj popoł. wyjechał minister spraw wojskowych gen. Sikorski na inspekcję okręgu radomskiego jako przyszłego centrum przemysłu wojennego. Inspekcja potrwa do poniedziałku. (Pat.)

— **Zlot harcerski.** W dniach od 3 do 9 lipca odbędzie się w Warszawie pierwszy harcerski zlot narodowy, przyczem harcerski obóz żeński rozbity będzie na Swidrze pod Warszawą, obóz zaś męski na błoniach Siekierkowskich.

Budżet miasta przyjęty.

(m). Całe prawie posiedzenie Rady miejskiej zajęła znów dyskusja budżetowa, którą nareszcie doprowadzono do końca. W odpowiedzi na wygłoszone w czasie poprzednich obrad przemówienia przemawiał ref. budżetowy r. Felsztyn, zbijając zarzuty, skierowane przeciw zarządowi m.

Mowca przeciwstawił uwagom r. dr. Mikołajskiego w sprawie zwalczania wścieklizny stwierdzenie godnych uznania usiłowań władz miejskich; dr. Mikołajski wyjaśnił, iż przemawiał tylko jako lekarz a nie imieniem klubu ludowców, oraz, że przeciwny był tylko zbyt optymistycznie brzmiącej stylizacji sprawozdania. Następnie zwalczał referent zarzuty r. Howartha, odnoszące się do prowadzenia robót kanalizacyjnych i drogowych, oraz wniosek r. Szafrańskiego w sprawie skreślenia płac 2 wiceprezydentów miasta, jako niedopuszczalny formalnie a rzeczowo nieuzasadniony, oraz polemizował z r. Szczyrkiem co do projektu zniesienia akcyzy, co referent uważa za niemożliwe.

Co do obliczenia budżetu na rok następny zwrócił r. Felsztyn uwagę, iż należy obliczyć w budżecie długi zwaloryzowane, oraz koszty robót, które mają być wykonane.

Zwrócić należy uwagę na część przemówienia referenta, skierowaną do r. dr. Fedaka w odpowiedzi na jego uwagi. R. Felsztyn podkreślił moment, iż Rada miejska wysłuchała z uwagą i bez protestu przemówienia jego, które było pierwszą mową, wygłoszoną w języku ukraińskim w sali obrad, chociaż dziś dzieli polską reprezentację miasta i społeczeństwo ukraińskie dzień 1-go listopada i cmentarz obrońców Lwowa. Mimo to słowa dr. Fedaka zostały wzięte pod rozwagę. Referent zarzucił, iż w swych spostrzeżeniach brał mowca pod uwagę tylko część społeczeństwa lwowskiego — a w sprawie języka, w jakim mają być pisane metryki, zauważył, że jest to rzecz ustawy, a nie władz miejskich.

Przewodniczący wiceprez. Chlamtacz podniósł w sprawie wniosku r. Horwatha, że wyników lustracji dóbr miejskich przez Wydział Samorządowy nie myśli zarząd miasta ukrywać, że będą one po ukończeniu lustracji przedłożone komisjom i sekcjom. Uchwalono następnie wezwać prezydjum do przedłożenia tych wyników regulaminowo.

Budżet miasta został uchwalony z dodatkiem 2 miljardów mk. na rzecz izr. Domu sierot, 2 miljardów dla izr. szpitala oraz 300 milionów jako relutum dla szkół na drzewo.

Nad wnioskiem co do skreślenia płac wiceprezydentów przeszła Rada do porządku dziennego przeciw głosom socjalistów. Sprawę zniesienia akcyzy odroczono do czasu wynalezienia w miejsce tych opłat innego podatku. Wniosek r. Sudhofa na wyrażenie prezydjum uznania za „owocną pracę" przeszedł nieznaczną większością.

R. Höflinger przedstawił preliminarz budżetu teatralnego, w którym zwróciły uwagę nadmierne pozycje płac artystów (najniższa płaca chórzystki 250 zł. płaca artysty około 1000 zł.). Preliminarz przyjęto i uchwalono subwencję dla teatrów w kwocie 100.000 zł.

Po referacie r. Maksymowicza postanowiono zmienić godzinę otwierania wszystkich sklepów z wyjątkiem spożywczych z 8 na 9-tą rano, a zamykania z 6-tej na 7-mą wiecz. Wkońcu przyjęto, że w czasie wakacji wszystkie sprawy z wyjątkiem dotyczących sprzedaży majątku gminy załatwiać będą delegaci Rady.

—oo—

Obchód 10-tej rocznicy wymarszu Legjonów polskich w pole.

Pragnąc uczcić godnie dziesiątą rocznicę Wielkiego Czynu Legjonowego, obywatelstwo lwowskie ofiarowuje „Związkowi Legjonistów“ pamiątkowy sztandar, jako objaw wdzięczności za Ich wierną dla Ojczyzny służbę, a zarazem jako dowód wiary w Ich gotowość obrony całości i bezpieczeństwa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w razie grożącego Jej z którejkolwiek strony niebezpieczeństwa.

Uroczystość poświęcenia sztandaru i wręczenia go Związkowi Legjonistów odbędzie się w niedzielę 29 czerwca 1924 z następującym programem: O godz. 6-te rano pobudka orkiestr wojskowych na ulicach miasta. O godz. 8·20 rano powitanie na dworcu przybywających z całej Polski Delegatów i Gości. O g. 10-tej rano Msza polowa pod statuą Matki Boskiej na placu Marjackim. (W razie niepogody Msza św. w kościele OO. Karmelitów o godz. 9·30 rano). Po Mszy św. poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ — oraz wręczenie sztandaru Przewodniczącemu Związku Legjonistów — poczem defilada przed sztandarem. (W razie niepogody wbijanie gwoździ w sali Ratuszowej). O godz. 4-tej popołudniu na cmentarzu Obrońców Lwowa złożenie wieńców na grobach Legjonistów, poległych w obronie naszego miasta i Kresów wschodnich. O godz. 7·30 wieczorem Uroczyste Przedstawienie w Teatrze Wielkim, poprzedzone przemówieniem posła na Sejm, pułkownika Miedzińskiego.

Komitet Obywatelski zwraca się do patrjotycznych Mieszkańców Lwowa z gorącą prośbą, aby swym żywym udziałem w tej pięknej uroczystości przyczynili się do uświetnienia jej, a tem samem dali dowód, że bohaterskie czyny Legjonistów i wiekopomne Ich dla Ojczyzny zasługi, znajdą zawsze pełen wdzięczności oddźwięk w sercach Rodaków.

We Lwowie 24 czerwca 1924 r.

Obywatelski Komitet Obchodu 10-tej rocznicy wymarszu Legjonów polskich w pole.

*

Uczestników Pierwszej Załogi Obrony Lwowa, oraz oddziałów odsieczy (płk. Tokarzewskiego i gen. Roji) uprasza się o przybycie w sobotę 28-go czerwca i 29-go czerwca b. r., o godz. 7·30 na ulicę Wałową pod Komendę Miasta, celem wzięcia udziału w mszy św. za zmarłych Legjonistów polskich Lwowian i poświęceniu sztandaru Zw. Leg. Pol. Lwów.

* * *

— **Apel o dekoracje domów.** Komitet obchodu zwraca się do Obywateli miasta Lwowa z prośbą o udekorowanie w dniu 29 b. m. domów, szczególnie przy placu Marjackim, ul. Legjonów i ulicach przyległych, celem uświetnienia uroczystości i zamanifestowania uczuć patrjotycznych.

Sprawa oficerów-emerytów W. P.

Jak wiadomo, każdy oficer wstępujący z armji zaborczej do polskiej musiał być weryfikowanym, to znaczy musiał być ustalonym stopień należny mu w chwili przyjęcia go do wojska polskiego. Ta weryfikacja przeciągnęła się poza okres dwuletni, podczas którego to czasu niektórzy oficerowie z powodu przekroczonego wieku zostali przeniesieni w stan spoczynku.

Dnia 7 listopada 1923 r. ukazał się w Dzienniku Personalnym Nr. 70 zatwierdzony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej spis oficerów, których Komisja weryfikacyjna skwalifikowała do przeniesienia w stan spoczynku, przyznając niektórym z nich po myśli Ustawy Sejmowej z dnia 2. VIII. 1919 r. wyższe rzeczywiste lub tytularne stopnie.

Rozumie się, że ten przyznany emerytowi stopień odnosił się do chwili wstąpienia danego oficera do Wojska Polskiego. Tymczasem Ministerstwo Skarbu powołuje się na Ustawę emerytalną z r. 1923, w której powiedziane, że emerytowi należy się w tym stopniu emerytura, w jakim przeszedł w stan spoczynku. Wobec tego, jakkolwiek niektórzy oficerowie posiadają rzeczywisty wyższy stopień, niż mieli w chwili przejścia w stan spoczynku, otrzymują płacę według dawnego stopnia. Czy jest to sprawiedliwem? Przecież ta weryfikacja nie z ich winy została spóźnioną i ten nowy stopień należał im się jeszcze przed przeniesieniem w stan spoczynku. Jest to mylne zapatrywanie Ministerstwa, jakoby to był awans na emeryturze, który jest niedopuszczalny i nie chce tego uwzględnić, że to nie jest awans, lecz weryfikacja, to jest spóźnione przyznanie stopnia, który się jeszcze w czynnej służbie należał. Wygląda to tak, jakgdyby emerytowany Wojewoda pobierał emeryturę sekretarza Województwa. Nacóż przyznawane stopnie rzeczywiste i tytularne, skoro żadnej między niemi niema różnicy? Czy wreszcie zatwierdzenie tych stopni przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nic Ministerstwa nie obchodzi, czy nie poniża takie nielogiczne interpretowanie ustaw powagi najwyższej głowy Państwa, oraz kompetentnych w tej kwestji innych czynników rządowych?

Jeden z emerytów.

Niech śpiący się zbudzi!

JAWNY SZMUGIEL TYTONIOWY I ŚPIĄCA IZBA SKARBOWA.

(g) Od pewnego czasu obserwujemy ciekawe zjawisko. Tytoń i papierosy w Polsce są już najdroższe na świecie, a obecnie stają się i najgorsze. Niewiadomo czy jest to wpływ „kredytowanego“ tytoniu włoskiego, w każdym jednak razie taki stan rzeczy nie leży ani w interesie skarbu, ani konsumentów.

Tymczasem smakosze tytoniowi radzą sobie, jak mogą, a pomagają im w tem znakomicie coraz liczniejsi szmuglerzy, których zawód (za przykładem lichwiarstwa) stał się już w Polsce zupełnie „honorable“. Każdy Lwowianin bowiem może bez trudu dostać w handlu, w szynku, w restauracji czy kawiarni wszelkie sorty: Memphis, Aegyptische, Dames, Manoli, Laurent, Muratti itd.

Wybór olbrzymi! Cały Lwów doskonale wie skąd i jak przychodzą te papierosy, kto ma „zastępstwo“ austrjackich, kto ma „depot général“ tytoniu rumuńskiego, z którego przeważnie robi się bardzo rozpowszechnione „domowe“, wie o źródłach cały Lwów... prócz pana prezydenta Izby skarbowej i jego podwładnych. Widocznie cały ten urząd składa się z niepalących i zbyt wiele ma czasu zajętego okólnikami i statystykami, by zwrócić na to uwagę. A przecie, to skarb ponosi szkodę; a przecie taka ulegalizowana kontrabanda jest propagandą demoralizacji społecznej. — Lecz dość już tej zabawy! Szmugiel musi ustać! A nie pomogą tu same papierowe zarządzenia, trzeba wykonania prawa przypilnować, a prócz tego należy raz wglądnąć w technikę produkcji, pakowania i przechowywania tytoniu krajowego. Należałoby się także zastanowić nad rewizją cen monopolowych, których wysokość wygórowana, jest najlepszym sprzymierzeńcem kontrabandy.

Od wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego“

Od 1. lipca br. wprowadzamy ponownie oprócz prenumeraty miesięcznej, także i kwartalną, a to dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych, przyczem obniżamy stosunkowo prenumeratę dla abonentów kwartalnych.

Prenumerata **miesięczna** „Kurjera Lwowskiego“ we Lwowie bez dostawy do domu **3 zł. 30 gr.**

Kwartalnie . . . . . **9 „ 40 „**

Prenumerata miesięczna we Lwowie z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 60 gr.

Kwartalnie . . . . **10 „ 20 „**

Za granicą miesięcznie . . . 5 „ 50 „

Kwartalnie . . . . . **15 „ 50 „**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Władysława kr.; gr. kat. Eliseja pr. Jutro rz. kat. Leona II. pap.; gr. kat. Amosa pr. Wschód słońca 3·20; zachód 7·33.

Teatr Wielki.

Piątek „Dom otwarty“ (w roli Fujarkiewicza dyr. Czarnowski).

Sobota „Żydówka“, występ Didura i Dygasa.

Niedziela „Wierna Kochanka“, uroczyste przedstawienie z powodu 10-tej rocznicy wymarszu Legjonistów. Poprzedzi przemówienie gen. M. Kukiela.

Poniedziałek „Tosca“, występ Didura i Dygasa.

Teatr Mały.

Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Jutro pogoda“.

Teatr Nowości.

Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Dorina“.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Czarny hrabia“, dramat w 6 aktach.

Kino „APOLLO“. Dziś: „U progu gilotyny“.

Kino CHIMERA. Od 26. bm. „Jedna noc królowej“ Kreuje Andra Fern. Wspaniały przepych, wystawa i widoki.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Nowe władze uniwersytetu Jana Kazimierza.** Rektorem uniwersytetu na rok 1924/25 obrano dra Włodzimierza Sieradzkiego, prof. medycyny sądowej; dziekanami wybrano: na wydziale teolog. ks. Piotra Stacha, prof. nauki biblijnej nowego Zakonu; na wydziale prawnym dra Kamila Stefkę, prof. procedury sądowej; na wydziale lekarskim dra Romana Renckiego, prof. szczeg. patologji i terapji chorób wewn.; na wydziale filozoficznym dra Jana Ptaśnika, prof. historji powszechnej średniowiecznej.

(m.) **Pogrzeb śp. prof. Emila Dunikowskiego.** Liczny orszak pogrzebowy odprowadził wczoraj trumnę znakomitego polskiego uczonego na miejsce wiecznego spoczynku. Wyniesiono ją o godzinie 3 popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów, u której progu pożegnał zmarłego gorącemi słowy prof. Weyberg, podnosząc zasługi śp. Dunikowskiego, jako uczonego i zalety, jako człowieka. Red. Białynia-Chołodecki przemówił imieniem grona Polaków, wywiezionych w r. 1915 do Kijowa, którym zacne serce, humor i optymizm zmarłego rozjaśniały smutne chwile wygnania i tułaczki. Wreszcie złożono czarną trumnę na rydwanie, zdobnym wieńcami i kondukt ruszył ku cmentarzowi Łyczakowskiemu. W pochodzie postępował za rodziną zmarłego senat Uniwersytetu poprzedzony przez poczet pedelów z godłami, dalej wiele wybitnych osobistości miasta, grono młodzieży akademickiej i liczny zastęp publiczności.

— **Monety 1-groszowe.** Minister skarbu zapowiedział, że z końcem b. mies. puszczone będą w obieg monety metalowe wartości 1 grosza.

— **Pomyłka w cyfrach.** We wczorajszym artykule pt. Lwów w magistrackiej niewoli, zaszła pomyłka druku w podaniu cyfr, która niewątpliwie wszyscy Czytelnicy sami sobie sprostowali. W końcowym bowiem ustępie przy obliczaniu przypadającego podatku od kina zamiast „80 gr. od 250 osób licząc 52 przedstawień rocznie, 10 miljonów 400 tys. zł.“ ma być „10.400 zł. od każdego kina“.

W związku z tem podobna pomyłka zaszła w podtytule.

— **Z sali sądowej.** Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj 20-letni robotnik Kazimierz Łuczajko, oskarżony o usiłowaną zbrodnię rabunku oraz o lekkie uszkodzenie ciała. Czynu tego dopuścił się Łuczajko wieczorem 19 kwietnia b. r. wracając z Brzuchowic przez Hołosko Wielkie, gdzie napadł na idącego z nim kawał drogi kupca Hersona Greifa, powalił go na ziemię, uderzył pałką w głowę i począł dusić. Krzyk napadniętego usłyszał gajowy i strzelił dla postrachu z karabinu, poczem młodociany rabuś zbiegł i sam oddał się w ręce policji, tłumacząc się, iż do zbrodni popchnęła go nędza. Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Dukiet, oskarżał prok. Sobolewski, bronił zaś dr. Żywicki, tak skutecznie, iż sąd przysięgłych uznał oskarżonego 9 głosami przeciw 3 za niewinnego zbrodni rabunku i uwolnił go od kary.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 26 czerwca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	737·0 mm	736·8 mm	736·8 mm
Temperatura .	+ 14·2° C	+ 15·5° C	+ 15·8° C
Kierunek wiatru	NNW	NW	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	14	11	--

Temperatura najwyższa + 17·9, najniższa + 13·0.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pochmurno, popołudniu pogoda.

— **Otwarcie nowo wybudowanego domu** w sanatorjum lwowskiej Kasy chorych w Szkle, odbędzie się w niedzielę, 29 b. m. Oczekiwany liczny zjazd gości ze Lwowa. Odjazd ze Lwowa o g. 7·15 a powrót o g. 20·40.

— **Z działalności Twa walki z gruźlicą we Lwowie.** W miesiącu maju b. r. udzielono w Przychodni Twa walki z gruźlicą we Lwowie przy ul. Lindego 5, 283 porad lekarskich podczas 21 dni ordynacyjnych, w tym leczono dawnych chorych 150, nowych chorych 133. Zabiegów lekarskich wykonano ogółem 861. Wywiadowczynie odwiedziły w domu 103 chorych. W laboratorjum wykonano 51 badań. W sanatorjum na Hołosku leczono 22 chorych przez 549 dni leczenia. Czynnych lekarzy w Twie było 9 Obrót kasowy w tymże czasie wynosił 13.569,654,300 Mkp.

— **Wycieczkę polską do Francji** urządza z początkiem lipca Koło akademickie Towarzystwa przyjaciół Francji. Będzie to wycieczka o charakterze naukowym, w której uczestniczyć ma pewna liczba nauczycieli gimnazjalnych. Razem ma być 70 uczestników wycieczki.

— **Dopłata do świadectw przemysłowych** Termin dopłaty do świadectw przemysłowych mija 30 bm. i bezwarunkowo nie będzie przedłużony poczem nas'ąpi ściągnięcie przymusowe tej dopłaty z doliczeniem kosztów egzekucji, 2 prc. miesięcznie odsetek zwłoki i pół prc. za każdy dzień zwłoki, jako podwyżki przypadającej do uiszczenia dopłaty.

— **Trup samobójcy w studni.** Właścicielka domu na Zniesieniu l. 428 Katarzyna Sołtykiewiczowa, czerpiąc wodę ze studni należącej do jej realności, zauważyła, że jest ona od jakiegoś czasu mocno zanieczyszczona. Po zbadaniu studni około 5 m głębokiej, okazało się, że znajdują się w niej zwłoki mężczyzny. W wyciągniętym z wody trupie poznano Franciszka Nestorowskiego, zam. wraz z rodziną na Zniesieniu, który jeszcze w kwietniu b. r. zaginął. Przeprowadzone przez policję śledztwo wykazało, że Nesterowski będąc z nadmiaru używania alkoholu umysłowo chorym, w przystępie szału popełnił samobójstwo topiąc się w studni. Stało to się jeszcze w dniu 24 kwietnia w którym to dniu wedle zeznań żony denata o godz. 4 nad ranem zerwał się ze snu z krzykiem że go ktoś prześladuje i wybiegł w bieliźnie z mieszkania. Odtąd nie widziano go już więcej. Dopiero teraz po upływie dwóch miesięcy, straszna zagadka została rozwiązaną. Zwłoki denata po sekcji przeprowadzonej na miejscu przez dr. Fruchtmanna złożono w kostnicy cmentarza zamarstynowskiego.

— **Bez legitymacji, ale ze — sztyletem.** Na drodze, wiodącej do Zboisk, przytrzymał posterunkowy 18-letniego St. Boreckiego, mocno podejrzanie wyglądającego. Sprowadzonego, nieposiadającego żadnych legitymacji, poddano rewizji i znaleziono przy nim sztylet, jakim posługują się zwykle zawodowi nożowcy. Wobec tego zamiast do Zboisk dostał się on do aresztów.

— **Przykra niespodzianka.** Do urzędu podatkowego przybył kupiec Jakób Regnon w celu zapłacenia podatku. Tu jednak spotkała go przykra niespodzianka, bo sięgnąwszy do kieszeni, zauważył brak portfelu, zawierającego 615 zł. i 9 dol.

— **Kogo wczoraj okradziono?** Złodzieje — którym sami „pracodawcy" ułatwiają zadanie, pozostawiając mieszkania z otwartemi drzwiami, dostali się wczoraj tą drogą do mieszkania kupca Mozesa Szapiry przy ul. Szkarpowej l. 9 i skradli ubranie wraz z portfelem zawierającym 1200 złotych, złoty zegarek z takim łańcuszkiem, papierośnicę srebrną i pęk kluczy od mieszkania i sklepu.

W ten sam sposób okradziono Eisiga Schwadrona zam. przy ul. Wolność l. 5. wartość skradzionych rzeczy wynosi około 300 zł.

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W Poznaniu zmarł naczelnik wydziału polityczno - prasowego województwa Poznańskiego Franciszek Salezy Krysiak w 61 r. życia, b. naczelny redaktor „Dziennika Berlińskiego". W r. 1919 został szefem wydziału polityczno - prasowego w województwie Poznańskiem.

— **Zniżka cen w Warszawie.** Z Warszawy donoszą dnia 26 b. m.: W związku z odbytem wczoraj posiedzeniem podkomisji cennikowej przy komitecie ekonomicznym w sprawie obniżenia cennika artykułów krawieckich i szewskich, bieliźnianych i mydlarskich, przewidziane zostały znaczne zniżki cennikowe w wymienionych branżach. Jedynie przedstawiciele cechu szewskiego nie mogli zgodzić się na zastosowanie natychmiastowej zniżki ze względu na wysokie ceny skór surowych i robocizny. W związku jednak z obniżeniem w ostatnich dniach cennika garbarskiego i szewcy będą musieli obniżyć cennik na obuwie.

— **Jednorazowa premja dla studentów w Gdańsku.** Jednorazową premję w kwocie 500 zł. przyznał magistrat Warszawy Tow. opieki kulturalnej nad Polakami zagr. im. A. Mickiewicza, na opłacenie czesnego za Polaków studjujących na Politechnice gdańskiej. (A. W.)

— **Zastój w przemyśle łódzkim** trwa dalej i niema widoków rychłej poprawy sytuacji. W miarę przedłużania się zastoju wyczerpują się nagromadzone zapasy a wkrótce spodziewać się można nadejścia chwili kiedy trzeba będzie ruszyć towar i zamienić go na gotówkę. Chwile tę przyśpieszyć może obniżka ceł na towary zagraniczne pierwszej potrzeby jak obuwie, gotowe ubrania itp.

— **Strajk dozorców domowych w Łodzi** trwa w dalszym ciągu, nie daje się jednak zbytnio odczuwać. Strajkują nie wszyscy dozorcy. Strajkujących policja zmusza do pracy, przeciwko czemu związek dozorców protestuje w komisarjacie rządu.

Z całego świata.

— **„Mr. Herriot pali fajkę"** — woła ze zdumieniem „Matin". Stary Poincare na posiedzeniach zabraniał palić ministrom a woźni mieli ostrzegać pana prezydenta, czy w przedpokoju nie ma jakiego niebezpiecznego i gadatliwego interpelanta. Tymczasem Herriot każe wszystkich wpuszczać bez ceremonji a woźni mają jedynie obowiązek pilnować fajki pana prezydenta ministrów.

— **4 dni świątecznych w tygodniu.** W Rosji w okręgach o mieszanej ludności przypada cztery dni świątecznych w jednym tygodniu. Poniedziałek jest dniem świątecznym dla komunistów, niedziela dla chrześcijan, sobota dla żydów, piątek dla mahometan. Szkoda że tam nie ma naszych preclarzy.

— **Ryby sobie łowią.** W ubiegłą niedzielę po raz pierwszy nad brzegami Sekwany zebrali się amatorzy-rybołowcy z wędkami w ręku. Wielu senatorów i jeden poseł są fanatykami tego sportu. P. Briand jest jednym z najcierpliwszych rybołowców. Jest to jego ulubiony sport. Gdy tylko ma sposobność po temu, nie rozstaje się z wędką. P. Briand jest więcej niż zwykłym łowcą ryb. Jest łowcą politycznych okazji. Umie się przyczaić, umie czekać, umie chwytać. A biada tym, który się dostaną w jego ręce.

— **Najwyżej położoną linję kolejową** otwarto w tych dniach w Chamonix. Kolejka ta prowadzi na wysokość 3842 metrów. Jesto najwyższa kolejka górska na kontynencie europejskim.

— **Rekina o wadze 650 kg** wyłowili niedawno marynarze marsylscy. Potwór morski miał 5 m długości i mimo, że już dogorywał, zdołał jeszcze odgryźć rękę jednemu z majtków. Z olbrzymiej sieci zostały tylko strzępy.

— **Szarańcza na wyścigach.** Podczas wyścigów konnych w Johannesburgu, w Afryce południowej, zdarzyła się oryginalna katastrofa. Oto nagle zjawiła się czarna chmura szarańczy, która pokryła jeźdźców, koni i publiczność. Dwa konie upadły i złamały nogi, damy poczęły gwałtownie krzyczeć i mdleć. Wszelka walka ze skrzydlatym wrogiem była bezskuteczna. Dopiero po godzinie chmura owadzia podniosła się do góry, zostawiwszy na polu wyścigowem miljony zielonych trupów.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Na gościnne występy Didura i Dygasa** ruch sprzedażny przy kasah teatralnych jest bardzo ożywiony. Sobotnie przedstawienie „Żydówki" i poniedziałkowe przedstawienie „Tosci" z udziałem obu znakomitych artystów. Z kupnem biletów należy się więc pospieszyć.

— **„Jutro pogoda".** Teatr Mały daje jeszcze kilka razy amerykańską farsę.

— **Z Młodej Scenki.** Trzeci roczny popis uczniów szkoły dramatycznej pod kierunkiem Franciszka Frączkowskiego, na którym wystąpią słuchacze kursu I. i II. odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o godz. 8 wieczór. Popis poprzedzi słowo wstępne o znaczeniu szkoły i jej programie wygłoszone przez p. Henryka Cepnika. — Bilety do nabycia przy wejściu.

— **Syndykat dziennikarzy polskich** odbędzie walne zgromadzenie dziś w piątek o godz. 5 wzgl. 6 wieczorem w Kasynie i Kole lit.-art.

— **Zebranie organiz. Wojew. Ligi Obrony powietrznej i przeciwgazowej.** Lotnictwo i gazy, to dwa najpotrzebniejsze środki walki użyte zaś dla celów pokojowych oddają ogromną przysługę ludzkości: pierwsze w zakresie komunikacji, drugie w rolnictwie i medycynie. Dlatego też wszystkie narody rozporządzają dziś wielkiemi flotami napowietrznemi, licznemi liniami komunikacyjnemi i posiadają olbrzymie aparaty naukowe na usługach walki gazowej. Zrozumiało już i nasze Społeczeństwo, że stoimy wobec groźnego niebezpieczeństwa, że czas ratować się własną ofiarą zwłaszcza, skarb Rzeczypospolitej w trudnych znajduje się warunkach. W całej Polsce powstają komitety „dla obrony lotniczej i przeciwgazowej". Lwów, który złożył tyle dowodów patrjotyzmu i tężyzny duchowej nie może pozostać na końcu. Celem zapoczątkowania akcji odbędzie się zebranie organizacyjne „Wojewódzkiej ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej" dziś 27 b. m. o godz. 18 w sali posiedzeń Województwa lwowskiego z porządkiem dziennym: Referat organizacyjny i przyjęcie statutu. Wybór władz Ligi. Wnioski.

— **Walne zebranie** Polskiego Twa orjentalistycznego odbędzie się w niedzielę, 29 b. m., w sali seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, ul. Mikołaja 4) o godzinie 12 w południe z następującym porządkiem: 1. Zagajenie prezesa; 2. sprawozdanie sekretarza z działalności Twa za rok ubiegły; 3. sprawozdanie skarbnika; 4. wnioski.

— **IV. pełne posiedzenie Izby handlowej** i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, d. 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby.

— **Wykład o pielęgnowaniu drzew owocowych.** Małop. Tow. ogrodnicze we Lwowie urządza dwa wykłady o pielęgnowaniu drzew owocowych. Pierwszy wykład „o pielęgnowaniu starszych drzew owocowych" wygłosi p. E. Poruszyński w niedzielę 29 bm. o godz. 5 popoł. w sadzie „Domu Pracy" przy ul. św. Piotra i Pawła (obok cmentarza Łyczakowskiego). Zbiórka punktualnie przed godz. 5 koło przystanku M. K. E. róg ul. Kochanowskiego i ul. św. Piotra i Pawła. W razie niepogody wykład odbędzie się w jednej ze sal „Domu Pracy". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Zbiórka młodzieży rękodzielniczej.** Prezydjum Izby zawiadamia PT. mistrzów, że w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 5 popoł. zbierze się młodzież rękodzielnicza na strzelnicy miejskiej, przy ul. Kurkowej i uprasza wszystkich członków Izby, o łaskawe wzięcie udziału w tej pierwszej zbiórce i o wysłanie swych uczniów.

——o——

Z sali koncertowej.

ADAM DIDUR.

Zbytecznem jest prawie zaznaczać, że artysta tej miary, co Adam Didur, odniósł jak zwykle ogromny sukces. Jego wytworna i piękna interpretacja, jego porywający temperament, świetne i barwne frazowanie, szlachetne brzmienie głosu, to zalety, które czynią zawsze silne wrażenie.

Program składał się z utworów często przez A. Didura śpiewanych, są to wyjątki z oper Mozarta, Rossiniego, Meyerbeera, Czajkowskiego i Leoncavalla. Na szczególne uznanie zasługuje wykonanie Berlioza arji z legendy dramatycznej „Potępienie Fausta".

Gość krakowski p. B. Wallek - Walewski akompaniował bardzo dyskretnie i z prawdziwym polotem. **Dr. Adam Sołtys.**

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 26. czerwca.

+ **Wymiana biletów zdawkowych.** Banknoty jedno i dwuzłotowe są — jak wiadomo biletami zdawkowemi, wypuszczonemi przez skarb polski tymczasowo w zastępstwie bilonu narówni z biletami zdawkowemi mniejszej wartości. Różnica między biletami jedno i dwu złotowemi a jedno i wielogroszowemi polega w myśl nowego projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na tem, iż bilety zdawkowe jedno i dwu złotowe stanowią środek płatniczy, mający moc umarzania zobowiązań do kwoty 100 złotych przy każdej wypłacie, bilety zaś zdawkowe niższej wartości — do kwoty 10 złotych. Od dnia 1 listopada r. b. skarb państwa przystąpi do wymiany biletów zdawkowych poniżej jednego złotego na monety zdawkowe względnie bilety Banku Polskiego i dokonywać będzie tej wymiany do dnia 31 stycznia 1925 r. Pierwszego stycznia 1925 roku skarb państwa zacznie wymieniać bilety zdawkowe jedno i dwu złotowe na monety srebrne. Warunki wymiany biletów zdawkowych ustali w odpowiednim czasie specjalne rozporządzenie ministra skarbu. (AW.)

+ **Podatek przemysłowy od handlu wyrobami tytoniowemi.** Stosownie do rozporządzenia ministra skarbu z 20 czerwca r. b. obrót przedsiębiorstw handlowych ze sprzedaży wyrobów tytoniowych ustalony będzie w myśl ustępu 6 art. 5 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, przyjmując jako zarobek brutto sumę prowizji wyznaczonej przez ministra skarbu. (AW.)

+ **Przedłużenie płatności 3-ciej raty podatku dochodowego.** Izba handlowa i przemysłowa komunikuje: W dług otrzymanych przez Centralny Związek w Warszawie w Ministerstwie skarbu informacji, została podpisane rozporządzenie o przesunięciu przypadającego w dniu 24 b m. terminu płatności trzeciej raty podatku dochodowego, pobieranej na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z 11 kwietnia 1924 Dz. u. nr. 34 poz. 359 — na dzień 24 sierpnia r. b., z zachowaniem jednak terminu płatności „czwartej" raty przypadającego na dzień 24 lipca r. b.

+ **Dochody i wydatki państwowe w maju.** Tymczasowe zestawienie przychodów i rozchodów budżetowych wykazuje iż za maj r. b. ogólne dochody budżetowe wyniosły 106,6 miljn. złotych, wydatki zaś ogółem 107,7 miljonów złotych. Dochody zwyczajne administracji przedsiębiorstw i monopoli państwowych wyniosły 102 miljony złotych, wydatki zwyczajne 87,8 miljonów złotych. Ta zwyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami administracji państwowej oraz wpływ z dochodów nadzwyczajnych (przeważnie ministerstwa skarbu) pozwoliły na pokrycie wydatków nadzwyczajnych głównie inwestycyjnych w sumie 19,8 miljn. złotych, ministerstwo reformrolnych 1,2 miljn. złotych, i wreszcie koleje żelazne 8,2 miljn. złotych.

Przy porównaniu dochodów i wydatków poszczególnych ministerstw zwraca uwagę polepszająca się gospodar a ministerstwa poczt i telegrafów. Poczty i telegrafy osiągnęły w maju dochód w sumie 7,8 miljn. złotych (preliminowauo 6,3 miljn. złotych) i dały nawet pewną nadwyżkę dochodów nad wydatkami. AW.

+ **Pożyczka konwersyjna.** Wypuszczona w r. 1922 8% Państwowa pożyczka złota zostanie zgodnie z onegdajszą uchwałą rady ministrów skonwertowana na 8% pożyczkę konwersyjną. Konwersja ta nastąpi w sposób następujący: część obligacji kuponów, opiewająca na złote polskie, będzie płatny w równowartości złotego jako jednostki monetarnej (sposób obliczenia tej równowartośei określi specjalne rozporządzenie ministra skarbu), część zaś markową obligacji wraz z kuponem bieżącym przerachowuje się na złote polskie wedle kursu 100 marek — 1 złoty, poczem nastąpi przedterminowa spłata tej części w czasie, który określi rozporządzenie ministra skarbu.

Pożyczka konwersyjna spłacona będzie na dzień 1 października 1924. Procenty od pożyczki w wysokości 8% płatne będą w dniu 1 października i 1 kwietnia każdego roku. Obligacje 8% pożyczki konwersyjnej mają nie wszelkie prawa papierów, posiadające bezpieczeństwo pupilarne i będą przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucyj rządowych. Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce konwersyjnej ukaże się niebawem. (AW).

+ **Targi wschodnie.** Sekcja japońska na Targach wschodnich we Lwowie. Zawiązane z początkiem bieżącego roku we Lwowie „Polskie Towarzystwo Przyjaciół Dalekiego Wschodu" po porozumieniu się z Dyrekcją „Targów Wschodnich" i Prezydjum miasta Lwowa, celem nawiązania pierwszych kroków w nawiązaniu bardziej ożywionych stosunków gospodarczych z krajami Dalekiego Wschodu, czyni starania o utworzenie Sekcji Japońskiej na Targach Wschodnich we Lwowie na wzór istniejące sekcji francuskiej i innych. Tak prezydent miasta Lwowa p. Neuman, jak i dyrektor Targów Wschodnich p. Grossman odnieśli się do tego projektu bardzo przychylnie i jeżeli olbrzymia odległość (20.000 klm. drogi morskiej) i krótki stosunkowo czas do rozpoczęcia „Targów Wschodnich" nie staną na przeszkodzie, to już tego roku pierwsze eksponaty japońskie ukażą się we Lwowie na „Targach Wschodnich" (5—17 września).

+ **Zainteresowanie się Włochów polskim przemysłem.** W czasie trwania wystawy międzynarodowego przemysłu, zgłosiło się w biurze informacyjnem, urządzonem przez konsulat w Tryjeście i zwiedziło wystawę próbek naszego przemysłu w ciągu 2 tygodni kilka tysięcy osób. Napływ wzmógł się ogromnie w ostatnich dniach, zwłaszcza po odczycie o Polsce, wygłoszonym przez wicekonsula p. Strakosza. (Pat).

+ **Stan zasiewów w Polsce.** W maju był dość sprzyjającym. Podług sprawozdania gł. urządu statystycznego stan zasiewów od kwietnia nie uległ zmianom zasadniczym i wynosił w całej Polsce przeciętnie pszenica ozima 3.5, jara 3.2, żyto ozime 2.7, jare 3, jęczmień ozimy 2.4, jary 3.3, owies 3.4, rzepak ozimy 2.7, jary 3, kundezyna 3.2, łąki suche 3.1, nizinne 2.9, meljorowane 3.4 pastwiska naturalne 2.8, sztuczne 3. Powyższe stopnie kwalifikacyjne oznaczaja: 5 stan wykonany, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły. Powierzchnia zasiana burakami cukrowymi wynosi w r. 1924 w przybliżeniu 162000 hektarów wobec 136000 hektarów, zasadzonych w r. 1923.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na wczorajszej przedgiełdzie były bardzo drobne transakcje. Na przeważną część akcji niema nabywców. Transakcje po kursach niższych od onegdajszych. Gazy wschodnie 10.25, zachodnie 2.—, Jaworzno (setka) 16. Towaru dużo. Poszukiwano Azoty. Nastrój ospały. — Podobnie też akcje kotowane obniżyły się. Obroty nieliczne przy małem zapotrzebowaniu. Transakcje przeważnie w akcjach przemysłowych i arbitrażowych. Dla papierów handlowych i bankowych słabe zainteresowanie. Waluty niezmienione. Ruch średni. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj średnie.

Dolary ameryk. 9.440 do 9.445 tys., kanadyj. 8.850 do 8.900 tys., korony czeskie 270 do 275 tys., leje 45.500 do 46.000 tys., franki franc. 520 do 530 tys., franki szwajc. 1.630 do 1.640 tys., funty szt. 40 do 41 miljonów.

Złoto: 20 kor. 39 do 39½ milj., 20 frank. 37 do 37½ milj., 20 mark. 45 3/4 do 46 milj., 10 rubl. 48 do 48½ miljonów.

Srebro: korony austr. 715 do 720 tys., 5 kor. austr. 3.600 do 3.700 milj., guldeny austr. 1.800 do 1.850 tys., ruble 3.200 do 3.250 tys., kopiejki za rubel 1.200 do 1.300 tysięcy.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bank Hipoteczny 0.43. Przemysłowy 0.24. Z. B. K. 13.—. Browary 6.57, 6.80, 6.70 6.60, 6.58. Chodorów 3.90, 3.88, 3.85. 3.87, 3.95. Chybie 4.25, 4.10, 4.—. Cegielski 0.45. Gafota 0.33. P. T. B. 0.13½, 0.14. Rakszawa 1.95, 1.90, 1.80. Ćmielów 0.57, 0.58, (0.51). Ojkos 1.90, 1.70, 1.75, 1.80. 1.70, 1.65. Parowozy 0.26. Pezet 0.15.

Niekotowane: Bank Ziemian (100) 0.09. Gazy 10.75. 11.—, 10.50, 10.25. Gazy zachodnie 2.05, 2.02, 2.—. Gazolina 1.—. Jaworzno (100) 16.—, (drobne) 15.—. Nobel 1.30. Olkusz 0.32, 0.35. Schön 60. Szkło w Krośnie 1.—.

KURSA ZBOZOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.—. Żyto małopolskie 65/66 9.60. Jęczmień małopol. browarniany 10.75. Jęczmień małopolski pastewny 9.25. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,25, Małopolski 0,60, Zw. Sp. Zarobkowych 0.00, Ziemski Kred. 0,17. Tohan 0,25, Pharma 0,00, Impex 1,50, Rolniccy 0,20, Ćmielów 0,55, Zieleniewski 6,90 Cegielski 0,51, Parowozy 0 00, Trzeb. żelazo 0,00, Górka 12,00, Siersza górn. 4,00, Siersza elektr. 0,22, Tepege 2,60, Nafta 0,36, Pokucie 0,00, Krakus 0,90, Chodorów 4,00, Strug 1,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 17,00 (00) — 00,—. 00,00, Lokomotywy 0,46, Len 0,00; Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 1,25. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 0,00, Chybie 5,10, Żeglu a 0,00, Trzebinia mydło 0,00, Ojkos 0 00. Synd. koszyk 0,15, Tendencja słaba. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 0,00, B. dla Handlu i przem. 1,30, B. Kredytowy warsz. 0,90, B. Handlowy warsz. 5,25, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 2,00, B. Handl. Poznań 2,25, B. Przemysł. Lwów 0,27. B. Zw. Sp. Zarob. 3,60, B. Zachodni 1,55, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,15. Tespy 0,00, Kijewski 0,21, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,16, Elektryczność 1,45, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 4,00, Czersk 0,45, Częstocice 2,00, Gosławice 1 50, Michałów 0,45, Cukier 3,40, Węgiel 3,75, Pol. Nafta 0,55 Brugger 0,55, Nobel 1,75, Cegielski 0,50, Modrzejów dr. 0,0, 4,65, Norblin 0,50, Ostrowieckie 6,15, Parowozy 0,28, Pocisk 0,00, Rohn 0,00, 0,00, Starachowice 2,26, Ursus 1,10, Zieleniewski 7,90, Zawiercie 36,00, Żyrardów 55,00 Borkowski 0,92, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,57, Haberbusch 5,42, Spiess 0,00, Siła Światło 0,58, Firley 0,40, Łazy 0,13, Drzewo 0,40, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,51, Belpol 0,00, Hurt 0.00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,23, Filtzner 3,50, Rudzki 1,15, 0,00. Konopie 0 63, Strem 00,00, Zgierz 2,15, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,23, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,12. Zach tow. 0,00, Tehate 0,00, Lombardt 0 37. Tendencja niejednolita. (A. W)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 111,22—111,78. Złoty 111,35—111,90 N. Jork 5, 7780-5, 8070. Londyn 25.00. Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 000, 00-000, 00, Holandja 000, 00-000. (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 146	Lwów 26 czerwca	Warszawa 26 czerwca	Zurych 26 czerwca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	109,50
1 funt ang.	—	22·40	24·90
100 frs franc.	—	27·30	29 80
100 fr. szwaj.	—	92 01	100·00
100 frc. belg.	—	23 96	26 00
100 K czesk.	—·—	15·32	16·65
100 K węg.	—	0,00	0·00
100 K austr.	—	0.00730	0·,0079½
100 M niem.	—	00000	0·134½
1 Dolar am.	—	5·18½	5·64
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·36	24·35
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·45
100 guld. hol.	—	194 70	211·50
100 K norw.	—	—·—	75 25
100 K duńsk.	—	— —	94·3/4
100 K szw.	—	00·00	150·00
Hiszpanja	—		75·75
Belgrad			6·40
Pożycz. złota		7·20	
Poż. dolar.		2·50	
Bony złote		0·77	
Miljonówka		0·52	
		(AW)	(AW)

Uniwersytet Powszechny
im. Stan. Konarskiego, w Sandomierzu.

Oddział Sandomierski Związku Polskiego Naucz. Szkół Powsz., w rocznicę jubileuszową wielkiego reformata życia politycznego i wychowania publicznego ufundował Uniwersytet Powszechny im. Stanisława Konarskiego. Uniwersytet Powszechny dla nauczycielstwa związkowego oraz inteligencji prowincjonalnej ma za zadanie stworzyć ognisko pracy naukowo-społecznej, związanej ściśle z terenem z ludźmi, miejscowemi warunkami społeczno-gospoparczemi i przygotować uświadomiony zastęp udzi do czynnej i twórczej pracy, odradzającej życie umysłowe, sp łeczne i gospodarcze prowincji.

Działalność Uniwersytetu Powszechnego obejmuje na razie ziemię sandomierską w roku przyszłym przejdzie na teren województwa krakowskiego, by następnie objąć swą działalnością całą Rzeczpospolitą.

Na miesięcznych kursach wakacyjnych, przy udziale wybitnych sił naukowych zainteresowanych lub związanych pracą naukową z terenem przez wykłady, wycieczki, ćwiczenia, przedewszystkiem zaś pracę seminaryjną słuchaczy — prowadzone jest badanie morfologji terenu, antropogeografji, fauny i flory z jednej strony, badanie antropologiczne, poszukiwanie etnograficzne, językowe, zaprawianie do umiejętnego inwentaryzowania lub opracowywania zabytków miejscowych prahistorycznych, materjałów związanych z lokalną historją gospodarczą, polityczną lub sztuką miejscową z drugiej strony. Prace powyższe mieszczą się w ramach dwóch Wydziałów Uniwersytetu Powszechnego: przyrodniczego i humanistycznego.

Członkowie Uniwersytetu Powszechnego zależnie od swych upodobań, skupiają się w Kółkach naukowych a więc: przyrodniczem z sekcjami, geologiczną i botaniczną, etnograficzną, djalektologiczną, historyczną itd, które pozostają pod opieką kuratorów: pp. Jana Samsonowicza, geologa Państw. Instytutu Geolog., dra Seweryna Dziubałowskiego, prof. Szkoły Głównej Gosp. Wiejsk., Kazimierza Moszyńskiego, starszego asystenta Tow. Nauk. Warsz., dr. Kazimierza Nitscha, prof. Uniw. Krak, dr. Jana Ptaśnika prof. Uniw. Lwowskiego.

Prowadząc w ciągu roku między jednym a drugim kursem wakacyjnym pracę samodzielną na miejscu stałego pobytu, członkowie korzystają z rad i wskazówek pomienionych Kuratorów, drogą pisemną przesyłanych; nadto odbywają się w ciągu roku Zjazdy członków Kółek Naukowych z Kuratorami, na których są omawiane sprawy z pracą naukową na terenie związane.

Sumę niezbędnych dla każdego obywatela wiadomości z dziedziny zagadnień społeczno-gospodarczych daje Wydział Społeczny Uniwersytetu Powszechnego. W okresie nieujednostajnionych przez ciała ustawodawcze praw w dziedzinie życia społecznego, samorządu zwłaszcza terytorjalnego i gospodarczego, na Wydziale społecznym ujmowane są zagadnienia ogólno-państwowej natury lub posiadające wybitnie aktualny interes, mogący mieć wpływ na ukształtowanie się stosunków społeczno-gospodarczych danego terenu. W wyrabianiu umiejętności ścisłego obserwowania i analizowania zjawisk społecznych wysunięte zostały „opisy społeczno-gospodarcze według Le Play'a i szkoły de Tourville" a mające znakomite u nas wzory w pracach prof. Dr. Franciszka Bujaka „Masukienicach" wsi pow. brzeskiego „Limanowej", „Zmiącej" i innych.

Drugi Kurs Wakacyjny Uniwersytetu Powszechnego rozpocznie się 9. lipca wycieczką etnograficzno-dialektologiczną pod kierunkiem prof. Kazimierza Nitscha p. Kazimierza Moszyńskiego w Świętokrzyskie. Wycieczka wyrusza pomienionego dnia rano z Zagnańska pod Kielcami. Wykłady, ćwiczenia i t. p. rozpoczną się 18. tegoż miesiąca w Sandomierzu i trwać będą do 8. sierpnia.

Wykładać będą na wydziale przyrodniczym: prof. Dr. Seweryn Dżubałtowski, prof. Dr. St. Pawłowski, p. Jan Samsonowicz, prof. Dr. Jerzy Smoleński, na wydziale humanistycznym: prof. Dr. Włodzimierz, Dyr. Dr. Kazimierz Konarski, p. Kazimierz Moszyński, Prof. dr. Jan Rutkowski, prof. Dr. Tadeusz Szydłowski, prof. Dr. Kazimierz Tymieniecki, na wydziale społecznym: prof. dr. Tadeusz Brzeski, prof. Dr. Jan Stanisław Bystroń, starosta Dr. Maurycy Jaroszyński, Dr. Eustachy Nowicki, red. Marjan Rapacki, prof. Dr. Witold Staniewicz.

W dniu 9. sierpnia odbędzie się w Sandomierzu wojewódzki Zjazd inteligencji poświęcony sprawie pracy nad podniesieniem życia umysłowego, społecznego, i gospodarczego prowincji.

Zapisy przyjmuje Zarząd Główny Związku Polsk. Naucz. Szk. Pow. w Warszawie (Marszałkowska 123) oraz Zarząd Uniwersytetu Powszechnego (Warszawa, Swiętokrzyska 18 m. 6. p. Aleksander Patkowski).

Wystawa wnętrz mieszkalnych.

Miejskie Muzeum przemysłowe urządziło w trzech salach w swym gmachu wystawę artystyczno - przemysłową, którą naprawdę warto obejrzeć — jeśli nie w celu nabycia paru najbardziej ponętnych przedmiotów (na co w okresie „przednówka" finansowego ostatnich dni miesiąca nie każdemu łatwo się zdobyć), to przynajmniej gwoli uradowania oczu widokiem pełnych wdzięku arcydziełek pomysłu i roboty naszych pracownic-artystek i godnych miejsca w najelegantszym salonie wyrobów lwowskiego rękodzielnika.

Stylowe formą i wykonane z artystyczną dokładnością garnitury mebli, wyszły z pracowni stolarskich: Kochanowskiego, Żychowskiego, braci Siwek, Czechowicza, Ostrowskiego, Sidora, Wandia. Rozłożone wśród nich gustowne kilimy, to dzieła Zakładów kilimkarskich przy ul. Janowskiej, Szkoły tkackiej w Glinianach oraz pracowni p. Korytkowej. Niektóre z nich, wyróżniające się pięknym rysunkiem, projektowali artyści Indruch i Neumann.

Pracownia batików i sztuki stosowanej rozsypała na stołach i stolikach bogactwo prześlicznych drobiazgów, z których wymienić warto choćby tylko tekę skórzaną z pawiem.

Przykuwają wprost oko zdumiewające, subtelne w wykonaniu, hafty i koronki p. Ewy Heim-Pirgo. Uzupełnia tę barwną rewję zbiór kwiatów sztucznych z pracowni p. Marji Rzepeckiej.

Całość wystawy świadczy bardzo pochlebnie o rozwoju naszego przemysłu artystycznego.

M. H.

Z Abdery kołomyjskiej.

WOJOWNICZY KATECHETA. — CZY ISTNIEJE U NAS PRZYMUS MELDOWANIA.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Kołomyja, 25 czerwca

Z przykrością przychodzi mi znowu pisać o nowym występie katechety tut. gimnazjum, ks. Chłopeckiego, który onegdaj stawał przed sądem jako oskarżony o pobicie Barbary Promyk, służącej u pani G. — Dziwna rzecz, że — jak zeznaje lekarz, najżyczliwszy świadek ks. Chł. — katecheta ten dostał, aż „zmniejszenia poczytalności ad minimum", okładając razami służącą, a jeszcze dziwniejsze jest, że władze szkolne pozwalają ks. Chł. na podobne występy, a co gorsza, tolerują fakt używania do pomocy w opisanym wypadku ucznia wyższego gimnazjum! — (Akta sądowe I. cz. U 2576/23).

Czy istnieje w Rzeczypospolitej przymus meldowania i legitymowania się? Niestety tak. — Takie przynajmniej odnosi się wrażenie, gdy się przyjeżdża do sławetnego Peczeniżyna, miasteczka powiatowego pod Kołomyją. Na stacji policjant z karabinem i najeżonym bagnetem bada „surowo" legitymacje, ponadto każdy właściciel mieszkania ma oznajmić w policji do sześciu godzin przyjazd przybyłego gościa.

Mieszkańcy powiatu peczeniżyńskiego, którym już wojna dość dała się we znaki, radziby wiedzieć, dlaczego na terenie tego powiatu panuje dotychczas stan wojenny.

Nawiasowo zaznaczam, że za zaniedbanie tego „obowiązku" karze starostwo peczeniżyńskie aresztem 5-cio dniowym, bez zamiany na grzywnę. Gdzie żyjemy? **Miejscowy.**

Przez szkło powiększające.

EGZOTYCZNE MATCHE.

Po rozkwicie następuje przekwit, przesyt, poszukiwanie nadzwyczajności, wyrafinowanie, sztuczny prymitywizm. Zdaje się, że sztuka footbalistyczna, doszedłszy do zenitu, znajduje się w tem stadjum. Nie wystarczą dziś Urugwajczycy, którzy grają tylko głową, a piłka nigdy nie dotyka sie ziemi (czemuż footbaliści nie mają grać — głową, skoro tylu uczonych pisze — siedzeniem?). Urządza się matche egzotyczne.

Wczoraj odbył się match: referenci sportowi pism — sędziowie (publiczność składała się z graczy — prawdziwych, na boisku była — komedja, sprawozdania powinni byli pisać recenzenci — dramatyczni). Jutro może się odbyć match: artystki teatralne — recenzenci dramatyczni (można sobie wyobrazić zawziętość ataku do bramki). Pojutrze: prawica — lewica sejmowa (gra przypominałaby ciuciubabkę). Pojutrze: stare panny (atak) — młodzi kawalerowie (obrona, jeżeli nie — ucieczka).

Najbardziej interesującym jednak byłby

MATCH, W KTÓRYM WEZMĘ UDZIAŁ

(match panów z brzuszkami, łysinami, okularami). Odbywałby się przy akompaniamencie następujących

DJALOGÓW NA BOISKU.

I.

A. Panie kolego, panie kolego! Przepraszam bardzo, czy nie widział gdzie Pan piłki?

B. Piłki? Aha.., zdaje się, że tam.

A. Ej, czy to nie kamień? Tak daleko. Czy nie ma pan kolega lornetki?

B. Niestety, nie mam. Ale niech się pan radca nie fatyguje. Chętnie piłkę przyniosę.

A. Pan zdaje się z przeciwnej drużyny?

B. Zdaje się. Ale panu radcy chętnie usłużę.

II.

C. Kopnij pan, panie Leopoldzie!

D. W co?

C. W piłkę. O tu!

D. Czem?

C. Nogą.

D. Lewą, czy prawą?

C. Wszystko jedno.

D. A w którą stronę?

C. O tam!

D. A nie zaszkodzi to na reumatyzm?

C. Nie. Kopnij pan!

D. Uff! A tom się zmęczył... i tak nie trafiłem.

III.

A. D. C. D. E. F. i inni (równocześnie, po pięciu minutach). Czy panowie nie uważają, że już dość? Możeby tak na większe piwo? (Schodzą z boiska. Publiczność szaleje z entuzjazmu).

* *

Jak widzimy, przed footballem otwierają się zawrotne możliwości rozwoju. **J. W.**

Sport.

PRZED ZAWODAMI TURCJA — POLSKA W ŁODZI.

(j.) Zawody Turcja—Polska odbędą się w niedzielę 29 bm. w Łodzi. Kapitan Związkowy wystawił następujący skład polskiej reprezentacji: Bramka: Görlitz (Amatorski K. S.); Obrońcy: Kałasiak (Ł. K. S.), Fryc (Cracovia); Pomoc: Styczeń (Wisła), Kuchar (Pogoń), Spojda (Warta). Napad: Adamek (Wisła), Bacz (Pogoń). Staliński (Warta), Garbień (Pogoń), Balcer (Wisła). Rezerwowi: Loth II. (Polonia), Chruściński (Cracovia). Jak chodzą wersje, Wacek Kuchar i Bacz w zawodach tych udział nie wezmą, pierwszy z powodu przeszkód od tegoż niezależnych, drugi z powodu odniesionej kontuzji na matchu Lwów—Kraków. Polska będzie miała bardzo ciężka przeprawę z reprezentacja Turcji, która okazała się zespołem pierwszorzędnym. No Olimpjadzie ulegli Turcy Czechosłowacji (5:2), pomimo iż mieli przewagę, a szereg zaś ostatnich zwycięstw jak: z reprez. Hamburga 1:0, z reprez. Sztokholmu 2:1, Estonią 4:1, Łotwa 3:1 (rezerwowy skład) i z silną reprezentacja Finlandji 4:2 — stawia Polsce słabe horoskopy.

Reprezentacja Turcji składa się z 10-ciu graczy najlepszych Konstantynopola i jednego ze Smyrny (K. Hamid). Skład Turcji przeciw Polsce: A. Hamid: Ali, Djafu; Cadzi, Ismet, K. Hamid, Sabih, Alaeddin, Zeki, Kemal, Bedri. W drużynie Turcji na pierwszy plan wybija się środkowa trójka napadu pod doskonałem kierownikiem Zeki'm, zdobywcą czterech bramek z Finlandją i3-ch z Łotwą.

Wysoką klasę Turcy zawdzięczają swemu trenerowi anglikowi Hunterowi z Botton Wanderers, który rzetelną pracą doprowadził reprezentację Turcji do wysokiego poziomu doskonałości.

Kraków—Konstantynopol, powyższe zawody odbyły się w czwartek w Krakowie. Kraków wystąpił w składzie złożonym z 9-ciu graczy Cracovii z Pychowskim w miejsce Gintla, ze Styczniem (Wisła) i Krumholtzem (Jutrzenka).

Turcja zaś w składzie jak przeciw Polsce w Łodzi.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.